



Silne głosy kobiet

Tegoroczny konkurs należał do silnych kobiecych głosów, a poziom był bardzo wysoki. Zwyciężyła Marjana Poltorak – sopran dramatyczny z Ukrainy, obdarzona głosem o wyjątkowej emocjonalnej sile. To artystka predestynowana do ról dramatycznych

Tomasz Pasternak

Facebook

Twitter

Wyslij

Drukuj

17–24.05.2025
Nowy Sącz
Międzynarodowy
Konkurs Sztuki Wokalnej
im. Ady Sari

Konkurs w Nowym Sączu organizowany jest co dwa lata, ale w tym roku zbiega się kilka innych śpiewaczych turniejów. Przede wszystkim im. Stanisława Moniuszki w Warszawie (już po raz 12), a w listopadzie – im. Bogdana Paprockiego w Bydgoszczy, tym razem z rangą międzynarodową. Niemniej zainteresowanie Konkursem im. Ady Sari było rekordowe. To zresztą jeden z najważniejszych tego rodzaju w Polsce, mogący – jak pokazuje historia – być punktem zwrotnym w życiu młodych śpiewaków.

W preselekcjach dopuszczono udział 70 artystów spośród 210 zgłoszeń. Finalnie do Nowego Sącza przyjechało 46 wokalistów z 12 krajów. Wszyscy musieli zmierzyć się z muzyką Mozarta, która – jak mawiała Helena Łazarska, inicjatorka tych zmagani – „rozbiera śpiewaka na czynniki pierwsze”. Trudno się z tym nie zgodzić, nawet jeśli od bardziej dramatycznych głosów Mozart wymaga finezji. Przesłuchania były transmitowane i w internecie wciąż można ich posłuchać. Do drugiego etapu przeszła ponad połowa uczestników, lecz do ścisłego finału jury pod przewodnictwem Małgorzaty Walewskiej zakwalifikowało zaledwie ośmioro – wobec tuzina dwa lata temu. Decyzja wynikała z regulaminu (przewidującego udział 6–8 śpiewaków), ale być może wpływ na to ograniczenie miało także udostępnienie tej rundy zmagani na platformie OperaVision.



Małgorzata Walewska, Dyrektor Artystyczna Konkursu wręcza nagrodę Marianie Poltorak, fot. Kinga Ptak/MCK Sokół

“**Finał zdominowały sopranistki: trzy Ukrainki, Koreanka, Kazaszka i Łotyszka. Nie znalazła się w nim żadna Polka, choć nie brakowało interesujących rodzinnych głosów.**

Małgorzata Priebe ujęła oryginalnym odczytaniem Händlowskiej Kleopatry, wyjątkowa była też jej zaskakująca scenicznie prezentacja cyklu pieśni Jonathana Dove'a *Ariel* na sopran a cappella. Intrygowała Wiktoria Nowak, umiejająca wyśpiewywać tekst błyskawicznie, z szybkością karabinu maszynowego, nie tracąc dźwięczności. Jej Małgorzata z *Fausta* Gounoda była prawdziwym popisem. Fascynująca w bohaterskim, może bardziej verdiowskim niż rossiniowskim, ujęciu arii *Di tanti palpiti* z *Tankreda* okazała się mezzosopranistka Karolina Nosowska.

Tegoroczny konkurs należał do silnych kobiecych głosów, a poziom był bardzo wysoki. Zwyciężyła Marjana Połtorak – sopran dramatyczny z Ukrainy, obdarzona głosem o wyjątkowej emocjonalnej sile. W finale wykonała *Ha! Dzieciatko nam umiera* z *Halki* oraz arię Elżbiety *Dich teure Halle* z *Tannhäusera*, z łatwością przebijając się przez Wagnerowską fakturę orkiestrową. To artystka predestynowana do ról dramatycznych – w drugim etapie poruszyła intensywnym, zawierającym operowy bunt i pięknie prowadzoną frazę, odczytaniem pieśni *Jestem i płaczę* z op. 5 Szymanowskiego. Jej zwycięstwo było w pełni zasłużone.

ilnej



Mariana Poltorak, fot. Kinga Ptak/MCK Sokół

Przyznano dwie drugie nagrody ex aequo. Jessica Seo Jin Lee z Korei Południowej, jako jedna z nielicznych, potrafiła bawić się długą frazą, a przede wszystkim olśniewać pianem, zestawiając delikatne brzmienie z mocnym, pełnym tragizmu i ciekawie osadzonym rejestrem piersiowym. Drugą z wyróżnionych była najmłodsza, ledwie 20-letnia, piekielnie utalentowana Etina Emilija Saulite, która w drugim etapie udanie zmierzyła się z partią Violetty z *Traviaty*. Trzecie miejsce przyznano barytonowi Arturowi Garbasowi – piękna średnica i charakterystyczny kolor w arii Escamilla *Votre toast, je peux vous le rendre* z *Carmen* przyniosły mu zasłużone uznanie. W finale pojawił się jeszcze jeden Polak, Szymon Raczkowski, którego szlachetny baryton lepiej mógłby zabrzmieć w bardziej lirycznym repertuarze. Piękną słodyczą operuje Daria Korolewa, która, obok wyróżnienia za najlepsze wykonanie utworu współczesnego, otrzymała nagrodę im. Ady Sari dla najbardziej obiecującego sopranu. Marija Miedietowa (wyróżnienie) z Kazachstanu, o dużym głosie, błysnęła muzykalną świadomością i nieprzeszarżowanymi umiejętnościami. Otrzymała też nagrodę w konkursie pieśni za interpretację *Sieben frühe Lieder* Berga. Żadnej z głównych nagród nie otrzymała Wiktorija Szamanska, choć jej Roksana była zmysłowa i oniryczna, a wokalnie przemyślana.

Finalistom towarzyszyła orkiestra Opery Krakowskiej pod batutą Marty Kluczyńskiej, która z wyczuciem prowadziła młodych śpiewaków, dając im przestrzeń i wspierając interpretacyjnie. Równorzędną nagrodę dla wyróżniającego się pianisty akompaniatora otrzymali Laura Kluwak-Sobolewska i Aleksander Teliga.